

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odosobnienia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1,35 z odosobnieniem do domu oraz w kantorech i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60 Poczta w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4,50 miesięcznie 1,50. Poczta w okupacji Austriackiej kwartalnie kor. 7,50 miesięcznie 2,50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1,50, po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1,75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblńska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, — — — agentury w kraju i zagranicą.

W dniu 21 go Stycznia b. r. zmarł po krótkich cierpieniach



S. P.

Adolf Aleksander Dzillum

długoletni współpracownik firmy „C. G. Schön” w Sielcu.

W przedwczesnie zmarłym tracimy zacnego i prawego kolegę z wysokimi zaletami serca. Wdzięczne wspomnienie o Nim zachowamy w pamięci

Urzednicy
Firmy „C. G. Schön” w Sielcu.

Harcerstwo polskie.

Raport do kraju.

Kopenhaga, w grudniu.

Pisma podają następującą wiadomość od harcerstwa polskiego w Rosji:

— Naczelnictwo Harcerskie w Kijowie zawiadamia Główną Komendę Skautową we Lwowie lub instytucję, która zajęła jej miejsce, że w państwie rosyjskim istnieje polska organizacja skautowa w 53 środowiskach (miastach) licząca 102 drużyny, 463 zastępy, 4765 skautów i skautek i 185 instruktorów i kandydatów na instruktorów, pozatem organizuje się drużyny w 25 miastach od których raporty stopniowo napływają. Pracę prowadzi się na zasadach ustalonych w Małopolsce.

Odbyły się dwa Zjazdy główne starszych instruktorów skautowych, w r. 1915 i 1916, nielegalne, kurs instruktorów w r. 1916 pod kierunkiem prof. Piaseckiego (40 uczestników), kurs instruktorów 1617 r. (97 uczestników i uczestniczek), od marca 1917 r. pracujemy jawnie. Organem urzędowym jest „Młodzież”, wychodzi w Kijowie. Wyszły podręczniki oficjalne: „Szkoła Harcerza” Sedlaczka, dwa wydania „Czuwaj” — gawędy ks. Lutoslawskiego, „Książeczka Harcerza” — Glassa i Sopotki (vademezum), „Skaut w obozie” — Gibessa, a z pomocniczych prof. Piaseckiego „Gry i zabawy ruchome” i M. Wydzanki „Samarytanin.”

Usiłowaliśmy nawiązać korespondencję ze Lwowem — bez skutku. Z danych wiadomości pewnych nie mamy, a posiadane są bardzo skąpe i bałamutne. Prosimy o wiadomość: 1) gdzie jest obecnie najwyższa polska władza skautowa, 2) kto jest głównym komendantem, 3) jakie wychodzą pisma, 4) ile jest środowisk, drużyn, skautów, 5) jakie wyszły nowe podręczniki.

Nasz adres: Kijów, Mała Włodzimierska 67, Uprawienie Polaków, Boj-Skantów.

Stanisław Siedlaczek — Naczelnik.
Zofia Smolik-Grabska — Sekretarz
N. K.

Odpowiedź z kraju.

Na powyższe zapytania Informacyjne Biuro Skautowe w Krakowie daje następującą odpowiedź:

Naczelna Komenda Skautowa istnieje we Lwowie. Komendantem naczelnym jest dr. Kazimierz Panek, a sekretarka Naczel. Kom. db. M. Adamówna. We wszystkich prawie miejscowościach, gdzie przed wojną istniały drużyny skautowe, istnieją nadal, choć w uszczuplonym przez wojnę składzie. Według kwartalnego raportu z września 1917 r. było ponad 3 tys. skautów w 85 drużynach; dziś liczba znacznie się zwiększyła. Wychodzi też we Lwowie organ Nacz. Kom. Skaut. „Skaut”.

W okresie wojennym odbyły się kursy obozowe o charakterze instruktorów, nadto urządzono kursy dla instruktorów, zastępowych, oraz liczne kursy specjalne w Krakowie i Lwowie. Tu i owdzie wprowadzono warsztaty, głównie stolarskie i introligatorskie. W czasie wakacji czynne były kolonie i obozy robocze. W lecie 1917 odbył się w Krakowie informacyjny kurs dla pracy skautowej na wsi, a ostatni kurs dla zastępowych wiejskich drużyn skautowych, powstałych w ostatnim okresie. Urządzona w Krakowie we wrześniu 1917 r. dla uczczenia rocznicy Kościuszkowskiej wystawa, obudziła duże zainteresowanie. Prócz stałe ukazującego się we Lwowie „Skauta”, wychodzą w wielu gniazdach skautowych różne periodyczne publikacje skautowe, a także szereg jednodniówek skautowych, ostatnia noworoczna 1918 w Krakowie „Terenoznawstwo” Lewakowskiego, wydane we Lwowie w r. 1916, jest już wyczerpane. W najbliższym czasie ukaże się trzecie, obszerniejsze wydanie „Vade mecum skauta” prof. Wyrobka, wydanie także podręcznik dla drużyn wiejskich. W r. 1917 wydali S. Kuta „Skautowe wędrówki pó kraju” i R. Kawalec „Opowieści skautowe.”

W Królestwie, gdzie podział na dwie okupacje pociąga za sobą wiele następstw, żywy ruch skautowy przechodził różne ewolucje. Obok istniejącej od r. 1916 organizacji, zostającej pod kierownictwem warszawskiej Naczelnej Komendy skautowej (NKS), z którą utrzymywaliśmy stosunki organizacyjne, powstała druga (POS) Polska Organizacja skautowa, wzorowana na zasadach podobnych do skautowych. Po roku istnienia, wraz z organizacją dawną przybrała wspólną nazwę Związek Harcerstwa polskiego (ZHP) uznając swoją komendę, wybraną na Zjeździe młodzieży 1-go listopada 1916 r. za zwierzchnią władzę skautową w Królestwie Kongresowym. Obok ZHP istnieją w poszczególnych miejscowościach Królestwa organizacje, prowadzące intensywne prace skautową. Wogóle idea skautowa cieszy się wielką popularnością, a w sumie ogólnej można dziś obliczać w Królestwie wszystkie razem zrzeszenia skautowe i pokrewne na kilka tysięcy młodzieży.

Republika fińska.

Pierwszym krokiem ku zupełnemu oderwaniu się Finlandji od Rosji była uchwała fińskiego sejmu z 18 lipca r. z oświadczeniem, że wskutek ustąpienia cara rosyjskiego, władza suwerenna nad Finlandją wraca automatycznie w ręce ludu fińskiego. Choć finowie byli dość ostrożni, żeby nie drażnić rządu Kiereńskiego, i sami poczynili kilka ważnych ograniczeń fińskiej samodzielności, jednak nie uniknęli konfliktu z nowymi władzami Rosji. Nie zdołali przejednać socj.-imperjalisty Kiereńskiego; na uchwałę z 18 lipca odpowiedział on rozwiązaniem Sejmu fińskiego i wyznaczył wybory na wrzesień.

W następnych dwóch miesiącach polityczny nastrój w Finlandji zmienił się znacznie. Socjaliści, ufni w swoją siłę, zrazili sobie ludność. Wybory dały, zamiast dotychczasowej większości

socjalistycznej, znaczną przewagę partji mieszczańskich. To przesunięcie środka ciężkości w Sejmie nie wywarło jednak wpływu na stanowisko Sejmu wobec sprawy samodzielności kraju. Różnice zdań panowały tylko co do terminu i sposobu przeprowadzenia owego postulatów narodowego. Dn. 15 listopada przyjął Sejm fiński ustawę, według której władza najwyższa wskutek rosyjskiej rewolucji przeszła do niego samego. Następnie doszło do utworzenia rządu burżuazyjnego, złożonego według listy ministrów długoletniego prezydenta Sejmu, Svinhofvunda.

Rząd Svinhofvunda postanowił sobie najprzód za zadanie postarać się o niezbędne środki dla wykonywania władzy państwowej. Z początkiem grudnia/finńska kasa państwowa była pusta, a na razie trzeba było na gwałt 25 milionów.

Dnia 4 grudnia Sejm mógł uchwalić kredyt 25 milionowy oraz nową fińską konstytucję. Od 5 grudnia Finlandja jest teoretycznie państwem niezależnym.

Praktyczne przeprowadzenie tej niezawisłości jest jeszcze dość trudne. Przedewszystkiem muszą rosyjskie wojska opuścić Finlandję, poczem Sejm proklamować ma neutralność kraju. Ewakuacja wojsk rosyjskich odbywa się w sposób dość pokojowy, ponieważ wojska, widząc, że nie zanosi się już na dalszą wojnę, pragną wrócić do Rosji. Ponieważ z drugiej strony ludność fińska nie przyjmuje rosyjskich pieniędzy, a rząd petersburski niema podostatkiem fińskiej waluty na zaopatrzenie armji, już ten sam wzgląd finansowy przemawia za rychłą ewakuacją Finlandji. Rząd próbuje obecnie zapewnić sobie uznanie fińskiej niezależności i dowóz środków żywności. Neutralna Finlandja będzie mogła liczyć zwłaszcza na pomoc Skandynawji, która nie mogła wspierać Finlandji, oba-dzonej przez wojska rosyjskie. Delegacja fińska wszędzie spotyka się z sympatjami, ale wszędzie odpowiada jej, że państwa nie mają nic przeciw uznaniu samodzielności tego kraju, jeżeli się na nią zgodzi Rosja.

W ten sposób bez wylania kropli krwi, jeden z „narodów małych” zdobywa sobie własny samodzielny byt państwowy.

Dokoła „regulacji granic”

Pod wpływem wypadków rosyjskich i zwycięstwa, odniesionego nad włoską armją, oraz w nadziei na sukcesy wojenne na zachodzie, niemieckie kółka militarne wspólnie z partją konserwatystów utworzyły silną grupę aneksjonistów niemieckich, dążących do obalenia gabinetu hr. Hertlinga, popieranego przez większość parlamentarną, złożoną z centrum, kół postępowych i socjalistów.

Polityka wszechniemiecka wewnątrzna ma na celu — jak to wyraźnie stwierdza główny jej organ „Deutsche Ztg.” — rozbięcie większości parlamentarnej i oderwanie stronnictw umiarkowanych od socjalistów. Bardzo liczne i wpływowe czynniki pracują nad stworzeniem „bloku środka”, złożonego z centrum katolickiego, narodowych liberałów i postępowców. Blok ten byłby zorganizowany na prawo i przedzie, czy później wszedłby w ścisłą kooperację z konserwatystami. W ten sposób socjaliści ze swoim pacyfizmem byłiby w parlamencie izolowani a program aneksyjny zdobyłby sobie większość.

Wytyżoną pracę w kierunku rozbięcia większości parlamentarnej prowadzi wszechniemiecy i narodowi liberali. Na czele tego ruchu stoją: admirał Tirpitz i hr. Westarp.

Na zebraniu członków partji ojczyściej, które odbyło się w hotelu Bristol w Berlinie, admirał Tirpitz proklamował regulację granic na Wschodzie jako zasadniczy i nieodmienny warunek pokoju z Rosją. Równocześnie z Tirpitzem, urządził w Hamburgu wielkie zebranie polityczne hr. Westarp, który powołując się na poparcie Hindenburga i Ludendorffa, wywołał — według „Deutsche Ztg.” — między innymi:

„Jeżeli, jak się na to zanosi, zostanie przeprowadzone pod auspicjami niemieckimi t. zw. „prawo samostanowienia narodów”, to narody te, pozostawione na swoich terytorjach ze swoimi urządzeniami, nie przedstawiają absolutnie żadnej gwarancji z punktu widzenia bezpieczeństwa granic niemieckich. Wskutek tego musi się przeprowadzić specjalną granicę wojskową dla obrony niemieckich kresów wschodnich, któraby, w przeciwstawieniu do poprzedniej granicy, dawała im całkowite bezpieczeństwo.

W związku z prowadzeniem powyższej polityki powstała pogłoska, że miejsce sekretarza stanu, d-ra Kühlmanna przy rokowaniach w Brześciu zajmie ewentualnie były kanclerz Rzeszy książę Bülow, wysuwany na to stanowisko przez kółka wszechniemieckie i zwolenników aneksjonizmu.

W sprawie tej jednakże najnie spodzianie zabrał głos oficjalny organ austriackiego ministra spraw zagranicznych, wiedeński „Fremdenblatt”, który zaznaczywszy, że były kanclerz książę Bülow, gorliwie zabiega około utrudnienia stanowiska d-ra Kühlmanna, ażeby ewentualnie zostać jego następcą, stanowczo występuje przeciw jego kandydaturze. Rzeczony organ wiedeński pisze między innymi:

„O ile chodziłoby tutaj o sprawę wewnętrzną Niemiec, nie mielibyśmy oczywiście prawa do tego się mieszać, ale nie jest ona wyłącznie wewnętrzną sprawą niemiecką. Obie monarchje bowiem są z sobą złączone jak bracia

stajemy, wobec czego pierwszy pełnomocnik pokojowy Niemiec posiada jak największe znaczenie także dla Austro-Węgier. Otwarcie i jasno zatem trzeba wypowiedzieć, że w monarchji austro-węgierskiej nie zachodzi najmniejsza wątpliwość co do tego, że pomiędzy d-rzem Kühlmannem, a księciem Bülowem niema porównania. Dr. Kühlmann cieszy się nieograniczonym zaufaniem nie tylko rządu austro-węg., ale także ludów austro-węgierskich, które mu wysoko cenią to, że mając poza sobą większość parlamentarną, stanowiąc i zresztą zmierzając do rychłego zawarcia pokoju zaszczytnego. Książę Bülow natomiast zaufania takiego nie posiada”.

Wystąpienie organu wiedeńskiego w tej sprawie podziało w najwyższym stopniu na kółka wszechniemieckie. Prasa aneksjonistyczna nie ma poprostu słów na wyrażenie swego oburzenia z powodu takiego mieszania się do wewnętrznych spraw Niemiec.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 22 stycznia 1918 r.

Wschodni teren walk

Nic nowego.

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Rupprechta.

Na wschód od Ypres działalność bojowa artylerji była za dnia, oraz w niektórych godzinach nocnych ożywiona.

We Flandji daremnie usiłowali Anglicy w wielu miejscach wtargnąć z małymi oddziałami do naszej sfery bojowej.

Na pozostałym froncie działalność bojowa była umiarkowana.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W Argonach na północ od Le Four de Paris, po całodziennem działaniu artylerji, kompanje francuskie ruszyły pod wieczór na stanowiska nasze. Ogniem, oraz w walzbliska odparto je.

Na wschodnim brzegu Mozy, oraz w okolicy Flirey ożywił się przejsiowo ogień artylerji.

Na froncie macedońskim i włoskim terenie walk

Sytuacja nie uległa zmianie
Pierwszy general-kwatermistrz
Ludendorff.

Sprawa polska w sejmie pruskim.

BERLIN 21 stycznia (BTW.). W dalszym ciągu pierwszej debaty w Sejmie pruskim nad budżetem zabiera głos poseł dr. Trapczynski. Odchylając się od określonej domyślnie linii wytyczonej dyskusji, wysuwa on wawem przemówieniu na plan pierwszy sprawy polityczne. Popowiadając znane skargi polskie przystępuje on do omówienia rokowań w Brześciu Litewskim.

Należało poszukiwać tam — mówił poseł — takiego pokoju, któryby usuwał niebezpieczeństwo nowej wojny. Mówca twierdzi następnie, że z punktu widzenia prawa międzynarodowego nie należy odróżniać spraw wewnętrznych i zewnętrznych. Zarzuty przeciwko międzynarodowemu uregulowaniu sprawy polskiej oraz przeciwko dopuszczeniu międzynarodowego sądu rozjemczego w tej sprawie nie są uzasadnione. Obro-

na mniejszości narodowych musi być postawiona na pewnych podstawach prawnych. W prowincjach o ludności mieszanej nie może być jednostronnego popierania jednej jakiejś narodowości. (Ożywione brawa na ławach polskich).

Następnie podniesiono kwestję wprowadzenia rodzaju autonomji dla prowincji Poznańskiej i Prus wschodnich. Muszę oświadczyć — mówi minister spraw wewnętrznych — że nie podlega dyskusji wszelka myśl zniszczenia jednolitości państwa pruskiego przy pomocy tego rodzaju autonomji (oklaski). Utrzymanie pozycji statutowych na ochronę niemieczyny pozostałe w zupełności w ramach przyrzeczeń danych Polakom. W marcu przyrzekliśmy Polakom bardziej przychylnie stanowisko niż to, któreśmy mogli zachować na zasadzie dptychczasowego stosunku Polaków. Spróbujemy porzucić pewne represje w stosunku do Polaków, jednak jak przedtem tak i teraz musimy koniecznie obstawać przy utrzymaniu ochrony niemieczyny. (Potakiwania na prawicy)

Również i nadal musi być poparty niemiecki stan rzemieślniczy, kolonista niemiecki i urzędnik niemiecki przez dostarczenie mu specjalnych środków państwowych. W żadnym razie nie jest to w sprzeczności z porzuceniem represji. (Protest wśród polaków).

Prusy są państwem jednolitem, są krajem niemieckim. Oto hasło, pod którym i w przyszłości rozwijać się będzie nasza polityka polska. (Ożywione oklaski).

Dr. Seidler o losach Polski.

WIEN, 22 stycznia. Podczas narad delegacji robotników z rządem prezes ministrów v. Seidler oświadczył że w najbliższym czasie zawarty będzie pokój powszechny.

Ludność Polski będzie miała możliwość uregulowania swego życia państwowego przez głosowanie ludowe na szerokiej podstawie, najlepiej przez konstytuante, wybraną na szerokiej podstawie, której decyzja nastąpi zupełnie swobodnie i bez wpływu władz okupacyjnych.

Atoli tądanie rządu rosyjskiego co do opuszczenia terenów okupowanych c. i k. rząd musi odrzucić, gdyż przy trwaniu wojny na wszystkich innych frontach i wobec nieustalonych jeszcze stosunków w Rosji terytorja ta nie mogła być opuszczone bez narażenia interesów wojskowych.

Zerwanie pomiędzy delegatami.

SZTOKHOLM, 22 stycznia. Dzienniki donoszą: „Pomiędzy delegacjami pokojowymi, rosyjską i ukraińską, doszło do zupełnego zerwania”.

Mowa kanclerza.

BERLIN, 22 stycznia. „Nord. Allg. Ztg.” donosi półurzędowo: Jak się dowiadujemy, kanclerz Rzeszy hr. Hertling zabierze głos na czwartkowym posiedzeniu komisji głównej parlamentu.

Powrót hr. Czernina.

WIEN, 22 stycznia. Wczoraj wieczorem przybył tu z Brześcia Litewskiego minister spraw zewnętrznych hr. Czernin.

Ultimatum robotników angielskich.

BERN, 22 stycznia. Socjalistyczny „Berner Tagwacht” donosi z Londynu: Związek robotników przemysłu metalurgicznego Anglii i Szkocji przesłał rządowi angielskiemu ultimatum, w którym grozi przystąpieniem do strajku powszechnego, w razie, gdyby jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca nie rozpoczęto rokowań w sprawie zawarcia pokoju powszechnego.

Clemenceau żąda uwolnienia Brianda.

GENEWA, 22 stycznia. Wczoraj odbył Clemenceau ważną konferencję z prezydentem Poincaré w sprawie najnowszych zarzutów, skierowanych przeciwko Briandowi.

Clemenceau zażądał aresztowania Brianda.

Poincaré zaproponował, by skutecznie to dopiero po odczekaniu, aż minie wrazenie wywołane uwolnieniem Caillaux; tymczasem zabroniono tylko Briandowi opuszczenia granic Francji.

Oskarżony jest on o to samo, co i Caillaux.

Zajścia w Petersburgu.

PETERSBURG, 22 stycznia. Peters. Ag. Tel. donosi z dnia 20 b. m.:

Odezwa do ludności Petersburga. Wrogowie ludu rozpowszechniają wiadomość, że rewolucyjni robotnicy i żołnierze strzelali w dniu 18 b. m. do uczestników pokojowej manifestacji robotniczej.

Centralny komitet wykonawczy wdrożył energiczne śledztwo.

Winni sądeni będą przez trybunał rewolucyjny. Dokładne sprawozdania będą wkrótce ogłoszone.

Centralny komitet wykonawczy wzywa ludność, by nie dawała wiary tym pogłoskom i aby zachowała spokój. Porządku rewolucyjnego pilnują marynarze, robotnicy i żołnierze.

Centralny komitet wykonawczy.

Ruch anarchistyczny.

W wielu fabrykach petersburskich, opanowanych przez bolszewików, daje się zauważyć — jak donoszą do „Poczty polskiej” — usilna agitacja anarchistów. Anarchiści dowodzą, że bolszewicy nie dali ludowi, że przeto należy ich zrzucić. Agitacja ta przejmującą trwogą bolszewików. Przedstawiciel jednego z komitetów fabrycznych, należący do wybitniejszych działaczy bolszewickich przyznał otwarcie, że bolszewicy przeżyją chwilę krytyczną i jeżeli w Europie nie wybuchnie ogólna rewolucja społeczna, to Rosja będzie musiała wrócić na dawne, rozbite tory.

Organizowanie armji fińskiej.

BAZYLEA (BTW.). „Neue Zürcher Zeitung” dowiaduje się ze strony rosyjskiej, co następuje: „Stronnictwa fińskie oraz sejm fiński obradują nad zorganizowaniem własnej armji. Przewiduje się natychmiastowe przywrócenie do życia samodzielnej fińskiej siły zbrojnej oraz zorganizowanie milicji narodowej. Przedewszystkiem powołanych zostanie 5000 ochotników, którzy mają przygotować instruktorów i oficerów przyszłej milicji. Do milicji mają należeć wszyscy obywatele, zdolni do noszenia broni.

Samopomoc.

„Gazeta Polska”, wychodząca w Moskwie pisze:

Jeżeli się zważy, że rozboje wrócone są nie tylko przeciw wielkiej własności, ale także dotyczą drobnej ludności — np. w powiecie berdyczowskim niszczone są szkoły polskie — czyż można choćby na chwilę dopuścić, aby Polacy, mający kilkadziesiąt tysięcy wojska na froncie, znośli spokojnie zniszczenie kraju, a co za tem idzie, ogłodzenie wojska na froncie i ludności?

Należy, żądać stanowczo doraźnych sądów. Tylko kara śmierci może przywrócić do równowagi rozpetany tywiol. Polskie organizacje powinny stanowczo powiedzieć, że dość nam nakazów papierowych rady ukraińskiej, która ma do dyspozycji pułki, które grabić tylko umieją. Żądamy siły, która zniweczy anarchję. Jeżeli dziś niema władzy, któraby, na to stać było, to musimy tę siłę znaleźć w sobie samych, my, którzy mamy uzbrojonych swych żołnierzy na froncie”.

Zapisujcie się
do P. Macierzy Szkolnej!

Z kraju

Patrzyli na poczekaniu. Znany jest w Warszawie typ „patryotów”, którzy do dnia 5 sierpnia 1915 r. mieli karty wizytowe jedynie rosyjskie; do dnia 5 listopada 1916 r. — niemieckie, a obecnie tylko polskie. W ostatnich czasach mamy do zaznaczenia „nagłą” zmianę głośniego w pewnych sferach nazwiska żydowskiego, które do niedawna brzmiało „Kuratow”, a obecnie „Kuratow Kuratowski”. Niedawno również „Hajnt” opowiedział iana historję: Jedna z żydówek warszawskich zbierała jakiś czas ofiary na rzecz pewnej grupy nacjonalistów żydowskich. Obecnie odmówiła kwestowania, ponieważ „jej mąż otrzymał właśnie w tych dniach wysokie stanowisko (!) w polskim ministerjum sprawiedliwości; nie wypada jej już z tym zajmować się takim historjami...” Bardzo to ciekawe. Szkoda tylko, że „Hajnt” nie podał nazwiska tego patryjoty na poczekaniu z „wysokim stanowiskiem”. Wzobogaciłby galerję ciekawych... okazów.

Ujęcie defraudanta. „Towarzysz” Kunowski, który zdefraudował pieniądze z kuchni robotniczej, o czym donosiliśmy wczoraj został aresztowany przez policję kryminalną w czasie hulanki w jednym z zakładów restauracyjnych w Warszawie. Zdołano odzyskać 10860 mk., resztę przehułał.

O walutę.

Sprawa waluty, tak bardzo obchodząca dziś nietylko sfery finansowe, lecz i szeroki ogół była tematem referatu p. Zygmunta Herynga na ostatniem zebraniu środowem w Stow. Kupców Polskich w Warszawie. Referent przedewszystkiem zaznaczył, iż w kraju naszym oprócz waluty polskiej jest w obiegu około 600 milionów marek niemieckich oraz od 200 do 300 milionów rubli. Referent uważa to za objaw pożądaný i nadmieniał, że bynajmniej nie należy dążyć do usuwania waluty niemieckiej czy rosyjskiej. Waluty te bowiem przydadzą się niewątpliwie przy nabywaniu surowców w Rosji, czy w Niemczech i wogóle zagranicą za pośrednictwem Niemiec. Zdaniem referenta trudno oczekiwać, aby państwo polskie zaprowadzić mogło walutę złotą, gdyż złota mieć nie będziemy, a zaciąganie specjalnej pożyczki walutowej byłoby — zdaniem referenta — niepożądane. Również i dewiz zagranicznych mieć w pierwszych latach nie będziemy, gdyż znacznie więcej trzeba będzie sprowadzać surowców, niż wywozić towarów, przeto bilans handlowy będzie dla nas przypuszczalnie niekorzystny. Niewątpliwie byłoby rzeczą pożądaną móżd regulować stan naszej waluty przy umiejętnej polityce dewizowej za przykładem banku austro-węgierskiego. Pan Heryng jest zdania, że należałoby wprowadzić wymianę częst-

kową, aby się zabezpieczyć od niebezpieczeństwa znacznego spadku kursu waluty.

„ERSATZ”.

Zycie nasze dzięki okolicznościom wojennym weszło w znak „ersatzu” który wszechwładnie teraz na ziemi panuje.

Towarzyszy on ludziom stale, rządzi nimi, a nawet skraca nieraz im życie...

Bo czyż niemowląt naszych nie karmimy „ersatz” mlekiem, czyż sami nie pakujemy w siebie tak kolosalnej ilości „ersatzów”, że doprawdy dziwić się należy wytrzymałości naszego organizmu.

Ubieramy się w „ersatz” bieliznę i odzież, nosimy „ersatz” buty.

Lubujemy się „ersatz” widowiskami w kinach, czytamy „ersatz” książki, pod postacią romanów i t. p. utworów najnowszej literatury.

Nawet powaga nasza i przejęcie się ważnemi sprawami są tylko „ersatzami” fabrykowanymi na pokaz.

Mamy nawet najnowszy „ersatz” plutokracji pod postacią naszych pa-skarzy.

I miłość nasza nie oparła się potężnemu prądowi czasu i utworzyła tak misterny „ersatz”, że czasem daje on złudzenie rzeczywistości.

Wreszcie i życie nasze jest tylko jednym wielkim „ersatzem” bo czyż wegetację „kartkową” można nazwać życiem?

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie na łamach swego poczytnego pisma następujących słów kilku:

Dla czego Komisja Żywnościowa m. Sosnowca wstrzymała zupełną sprzedaż mięsa w soboty? Chyba nie z braku byłaby o czem jesteśmy mocno przekonani. Czyżby więc dlatego, żeby dać wolniejszą rękę niedzielnym sprzedawcom koszernego mięsa. „Przychodzi się do jednej z jatek: „Proszę o funt mięsa, — „Niema” — odpowiada krótko sprzedawca. „Kiedy tyle mięsa wi-si?” — „To jest koszerne, kosztuje 30 fenigów na funcie drożej: mk. 2,80 za funt”. W komisji kosztuje to samo mięso 1,70 fenigów funt”.

Zastanawia fakt, dlaczego w soboty brak w Komisji od paru tygodni mięsa na czem bezwarunkowo ponosi stratę ogół chrześcijańskiej ludności.

Z poważaniem

Józef Siewniak, Stefan Dutkiewicz.

Od Administracji.

W Administracji Kurjera Zagłębia są pocztówki do odebrania od Józefa Kucha z Witebskiej guberni dla pp. Emmy Hofmanówny i Stanisława Krajewskiego.

Loterja Legionów Polskich.

W siódmym dniu ciągnięcia piątej klasy, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

- 4000 mk. nr. 29461
2000 mk. nr. 6048
Po 1000 mk. n-ry: 3049 17742 22618 24444
Po 500 mk. n-ry: 2872 15067 19075
Po 200 mk. n-ry: 557 2476 3032 3918 6909 10894 14657 17280 17739 19819 20566 21065 27682 30962



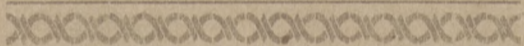
OFIARY.

Złożyli ofiary na ręce ks. Raczyńskiego samiat powinszowań noworocznych: Po 20 mk. Powsze-ohne Tow. Elektryczne, S. Kraupe po 10 mk., W. Kraupe, I. Chrzyszowski, po 5 mk. P. Węgliński, E. Kraupe, S. Kraupe, M. Tuńska. Po 3 mk. E. Kraupe, A. Kraupe, K. Kraupe, S. Kraupe, Z. Lubiński. Po 2 mk. Lange F., Kulawik W., Jaskóła F., Jamrocha W. Pole I, Swieca A., Koralewski S., Lukánik, Smugorsowski, Galczyński W. Söderop. Po 1 mk. Tokiel A., Marek O., Babożyńska A., Tużnik H., Pasiński S., Labuś A., Dorman, Jedrocz, Dębski, Marks, Skrzypiec, Wiatrowski, H. H. P. Po 50 fen. W. Kuleta, I. Barkowski, S. Gawęski, T. Po 1 rb. Dworaczek. Po 10 rb. M. Kraupe.

A. K. Jung, Stefanostwo Mrokowsy po mk. 10. Stefanowice Falsowcy, E. Telakowcy, E. Biłkowski, W. Engelkingowie, Witoldostwo Guminscy po 5 mk. Alfonsostwo Pominowsy 3 rb.

Na gwiazdkę ś-ej Zyty złożyła na ręce p. A. Rogulowiczej W. Pani Władysława Kamińska 5 rubli.

Urzednicy T-wa „Hr. Renard” pozostałe ze składek na upominek dla p. B. Pawłowskiego mk. 21 złożyli na Wydział Dobrowolnego Opodatkowania się przy R. M. O.



R. B. Rogulski

cechowy mistrz zduński,

SOSNOWIEO, ul. Jasna Nr. 7.

Wykonywa wszelkie roboty zduńskie. Przetawianie i reparacje starych pieców, budowa nowych, pokojowuch, piekarskich, cukiernicznych, kuchennych, z własnych lub powierzonych materiałów. 54



3 miesięczny kurs stenografji

rozpocznie się we czwartek dnia 24-go stycznia 1918 roku w Fachowej Szkole Handlowej, Kollataja Nr. 3

DYNAMO-MASZYNY

wszelkich wielkości kupujemy.

Oferty z dokładnymi opisami i ceną.

Biuro Elektrotechniczne B-cia Dąbrowscy Warszawa, Żórawia 4-a

KINO-TEATR

„Zacisze”

Wejście-od ul. Dęblńskiej.

Od wtorku 23 stycznia r. b. i dni następných wybitny program ze złotej serii obrazów NORDISKA.

KSIEŻNICZKA TEA

Sensacyjny dramat w 5-ciu aktach z życia arystokracji, ze słynną i znaną z urody artystką szwedzką JOANNA PETERSEN w roli głównej. Cz. 1. W kąpielach morskich. Cz. 2. Niespodziewany wyjazd. Cz. 3. Spotkanie u karykaturzysty. Cz. 4. Ucieczka księżniczki. Cz. 5. Ślub księżniczki w klasztorze.

Tu i tam

wspaniała komedja.

NAD PROGRAM.

Tresowane koguty

Kino-Oaza

vis á vis dworca kolejowego.

HONOR

Nastrojowy dramat w 5 częściach ze słynną, znaną

z piękności, artystką MIAMAY w roli tytułowej.

Niespodzianki nadprogramowe

Początek przedstawień o 9. 5, w niedzielę i święta o 2.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zmiany obrazu.